MIESZKANIE
DUCHOWI PRZENAYSWIĘTSZEMU
miłe,
MARYI PANNIE z GORY KARMELU
ulubione,
ZAKONOWI KARMELITANSKIEMU
beſpieczne;

Pańſka, y wcale ſzczodrobliwą Ręką
JASNIE OSWIECONEGO XIAZĘCIA IMCI
STANISŁAWA WINCENTEGO
JABŁONOWSKIEGO
WOIEWODY y GENERAŁA Z.em Rawſkich
Białocerkiewſkiego, Międzyrzyckiego, Swickiego, y
Fortec Pogranicznych
S T A R O S T Y.
KAWALERA y KOMENDATORA ORDERU
DUCHA SWIĘTEGO.
W Dziedzicznych Iego Dobrach Hlinnikach
W Y F U N D O W A N E;
K A Z A N I E M
Honorowi tegoż JASNIE OSWIECONEGO PANA y FUNDATORA dedykowanym, przy Introdukcyi OO. Karmelitow Dawney Obſerwancyi Prowincyi Ruſkiey
P O K A Z A N E.
Prez
X. TADEUSZA CHOYNOWSKIEGO teyże Prowincyi Ruſkiey Zakonu Karmelitańſkiego dawney Obſerwancyi w Konwencie więkſzym Lwowſkim, Swiętey Teologii *Profeſſora*.
R O K U, K T O R E G O
MieſzkanIe niebleſkie, Bòg w Ludzkim CieLe, DLa ziemIan otworzył.

---

w Lwowie w Drukarni J. K. M. Coll. Societátis JESU Roku 1753.

IN AVITUM STEMMA
CELSISSIMÆ DOMUS
PRINCIPŪ JABLONOWSCIORUM



Lechia plaude, Tibi FALX JABLONOVIA magnam
Fortunæ messem colligit, atq; decus.
Si SOLEAM spectes? inter tot lubrica rerum
Ne timeas, gressus fulciet illa Tuos.
CRUX Erebi victrix, CRUX summis alma triumphis,
Hostibus è victis, certa trophæa feret.
In Te fulmineis si Mars ferus irruet armis,
Inconcussa manes, hoc stabilita PEDE.

JASNIE OSWIECONY Mci XIĄZE.

FUNDATORZE y DOBRODZIEIU.

Nie dzis to dopiero *Jaśnie Oſwiecony Panie Fundatorze y Dobrodzieiu, Karmelitańſki Zakon mieć ci zaczyna obligacya, że go w nowo wyfundowany Dom Boży, ſzczodrobliwą ubogacony Reką łaſkawie wprowadzaſz, dawney to wdzieczności zadatki, w naſzych zatrzymane Sercach, razem teraz złączywſzy, pod Twoie Pańſkie ſkładamy nogi, ale czyliż Ci kiedy zgodnie podziekować y wyſłużyć ſie zdołamy, za tyle Xiażecym ſumptem, Prowincyi naſzey, wyſwiadczonych Dobrodzieyſtw? bo naywięcey za nie dziekować zawſze mało, zawſze odſługiwać, nigdy doſyć. Przyzwoita to prawda Twoiemu Domowi właſność, na Karmelitow mieć łaſkawe oko, praktykowana od nas w wielkiey Godności Panu, Hetmanie* KAZANOWSKIM *Pradziadu Twoim, Bouszowieckim Fundatorze, ktory z fundamentu wymurowawſzy Konwent y Kościoł Matce Boſkiey, opatrzywſzy go wſiami dochodami, położył* Lapidem in Titulum *wiecżney dla Siebie pamieci, abyśmy ſie Jaſnie Oſwieconey Iego Fami-*

Ioan. lii, zawſze do poddanego znali ſerca, Patronum faciunt dos ædi
mant. ficatio fundus, chcac w naſtepuiacych wiekach, nietylko z odebranych
Claud. na ſaſiadach Kroleſtwa Polſkiego, mieć Chwałe tryumfow, Totaq;
ſub Galeis mavortia canuit ætas, ale y tym co dla Boſkiego expen-
ſował honoru, wieczne ſobie u Nieba zapiſać nota bene. Spano-
ſzył mowić moge dyſtyngwowany Cnotami Hetman, Konwent Bouſzo-
wiecki, złożywſzy w nim ſiebie ſamego Gloriam & decus Polonæ
Gentis, y nieoſzacowany Depozyt ciała Corki ſwoiey, ktora dotad Carnis
Corruptionem non novit, leżac iuż sło y tyle lat w Grobie, cała
Dan. ſie każdemu z podziwieniem prezentuie Mira eſt mortalibus hæc
Carm. res, ſed res nulla Deo Patri natoq; ſtupenda. Naſtapił po nim
drugi Hetman, mocny w Radzie, niezwyciężony wokkazyach, niesfa-
tygowany w woiennych pracach, tarcza Oyczyzny, Protektor Zakonu
moiego Jaśnie Oſwiecony JABŁONOWSKI, Dziad Twoy Panie
Ennod. y Fundatorze naſz nam quantum ferro, tantum pietate potens, mo-
cny w radzie; bo pamietny dotad w Polſzcze Senator, niesfatygowa-
ny w woiennych pracach, wie otym Oyczyzna naſza iak był zawſze
Stat. medios paratus ire per Enſes, pro caris opponendo pectora mu-
ris. Niezwyciężony w okkazyach, ſwiadkiem tego harde Otomanow
rogi, iak ſię w dwoch Baſzach wzietych wniewola pod Chocimem, ie-
dnym, z Sylistryi, á drugim z Alepu, bardzo niſko Hetmańſkim
Ovid. kłaniali nogom Ibant ante Ducèm onerati colla catenis, Pro-
tektor Zakonu moiego, kiedy Konwent Bouſzowiecki, dobrze przed-
tym uprowidowany, przydanym ieſzcze na ſześćdzieſiat tyſiecy opa-
trzył funduſzem, Lwowſki znowu, inkurſyami Tatarſkiemi, Ko-
zackiemi, y innymi po kilka razy zdemolliowany, ſpalony, przy-
mowił ſie Rzeczypoſpolitey obronnymi opaſać mury, dla konſerwa-
cyi zycia, tyle razy w nim wycietych ſług Domu Twoiego Karme-
litow. Słowem ſławny Pan w Europie, orientalnemu narodowi
ſtraſzny, wſzendzie ſzcześliwy, wielki o ſobie bo nie ſmiertelna w To-
bie ſamym Jaśnie Oſwiecony FUNDATORZE, zoſtawił pamieć
Sarbiev. Ibat ovans grandemq; ſibi, grandemq; nepoti nectebat de
flore Coronam. A coż dopiero o Oycu Twoim Synu tak godne-
go Hetmana, Jaśnie Oſwieconym WOIEWODZIE ziem Ru-
Horat. ſkich mowić bede? non imbellem feroces progenerant Aquilæ
Columbam, wiemy z iakim był dla Rrzeczypoſpolitey ſercem, dość
zaś namienić że był Polſki Pan wcale ſtarożytna kochaiacy
wolność, bo wiecey Ratio ſtatus mowić nie każe, o tym znowu
nikt mi wſpomnieć nie zabroni, że był ſercem przywiazany do
Zakonu moiego, ile zaś generalnie wſzyſtkim, á woſobności Kon-
Marcel. wentowi Lwowſkiemu ſwiadczył, ktoby chciał rachować Marma-
ricas citius numerabit arenas, bo nie tylko Sam wiele nam do-

brze

brze czynił, ale y Jaśnie Oświecona XIĘZNA, *z nayiaśniey-szych* Xiażat de BETHUNE *udzielnych* FLANDRYI *Panow pochodzaca Matka Twoia Jaśnie Oświecony* FUNDATORZE, *znacznymi Kosciol Lwowski, cnotliwa Pani, zaszczyciła dobrodzieystwy*, Virtus si Pingi posset imago foret, *bogacac go naprzod dla Chwały Boskiey, potym dla tego, aby w nim iak w własnym skarbcu, przychylne dla Karmelitańskiego Zakonu po smierci złożyła serce*, Ubi est Thesaurus Tuus ibi & Cor Tuum. *A lubo* Cunctorum dolor erat unus, *straciwszy osobliwa Protektorke Zakonu naszego po ktorey nieustannie* in lachrymis pretium grande doloris erit, *z tym wszystkim iako nie miała Macedonia za umarłego Filippa Krola, że im zostawił Sukcessorem Tronu, Wielkiego Syna Alexandra, te wymowiwszy słowa:* Non totus moriar quia Filium in quo vivam relinqvo *tak my lubo iuż smiertelnymi osuta popioły, Jaśnie Oświecona Protektorke nasze, w Tobie miłościwy Panie godnym Iey Synu*, Quam paucis talis gloria sorte venit, *łaskawym y szczodrobliwym* FUNDATORZE, *iak żywa dla nas adoruiemy*, Tu vera Patris simillima Matris Imago. *Idziesz bowiem swiatobliwym sladem Jaśnie Oświeconych Antecessorow, bo po wyswiadczonych Lwowskiemu y Bouszowieckiemu Konwentom, tyle dobrodzieystwach, dzis nas znowu przy bieracym miły na tym mieyscu possess. Duchu Przenayświetszym, w ulubiony zawsze dla Maryi, á dla nas przy Twoim herbownym bespieczny Krzyżu, nowo wyfundowany wprowadzasz Karmel. Słusznie tedy mowiłem że za praktykowane od Jaśnie Oświeconey Familii*, XIAZAT JABŁONOWSKICH, *naypartykularniey zaś od Ciebie Jaśnie Oświecouy* FUNDATORZE *y Dobrodzieiu, nigdy Ci sie nie wysłużemy łaski, ale za te, niech wdzieczne dobrych Akcyi Nieba, iak naypomyslnieyszymi wpotomne wieki, cały* DOM *Jaśnie Oświecony, znaszym* FUNDATOREM *kontentuia sukcessami*, Ite per Annos & priscæ titulis procedite famæ. *Zyi iako naydłużey, Zyi iak nayszczesliwiey dystyngwowany w Polskim Senacie Panie, znaiomy swiatu Kawalerze, á nasz* FUNDATORZE, *z Twoim wielkiey w Oyczyznie nadziei* SYNEM *Jaśnie Oswieconym Starosta Białocerkiewskim, ktoremu rownych z Oycowskiemi życzemy, od Boga talentow*, Cresce Fili Patremq; Tuis virtutibus æqua. *A iako Bog wybrał z godney Krwi Twoiey tyle zacnych Dam, przez ktore sie* DOM J. O. O. *Xiażat* JABŁONOWSKICH, *to z szczęśliwie teraz panuiacym Francuzkim Krolem, to z Nayiasnieyszym niegdyś Ianem Sobieskim, żyiacym ieszcze Nayiasnieyszym Stanisławem Leszczyńskim Monarchami Polskiemi, Elektorem Bawarskim, y innymi*

 mi

mi Potentatami mocno zkolligacił, ták Zakon moy swemu wielce obligowany FUNDATOROWI, *prosi nieustanie Boga, aby ręka* J. O. O. *Xiążąt* JABŁONOWSKICH, *do Hetmańskich przyuczona Buław, y Krolewskie nosiła Berła* Domus hæc utroq; petat diademata sexu *tego życzy.* Claud:

JASNIE O. W. XCEY MCI FUNDATORA y DOBRODZIEIA obligowany przed Bogiem y nayniższy sługa.

X. Tadeusz Choynowski Karmelita D. O. S. Teologii Professor.

Veniemus & mansionem apud Eum faciemus Ioann: 14.

Przyidziemy y mieszkanie u niego uczyniemy.

TO pewnie iakaś nowa w Niebieskim Konsystorzu, dziś stanela obrada, że się Duch Przenayświętszy iedyne Oyca przedwiecznego, y Syna ukontentowanie, z Nieba wybiera *Veniemus?* Ale w iakową, kto zgadnie zamierza podruż? odpowiecie podobno Ewangelicznemi słowy: *Spiritus ubi* Ioan: 3tio, *vult spirat, & nescis unde venit aut quo vadit?* Ja mowię, że do ciębie zapewne, Jaśnie Oświecony Mci Xiążę Woiewodo, Panie Fundatorze y Dobrodzieiu, z wygnanym niegdyś z Palestyńskiey gury, Zakonem moim, na mieszkanie spieszy, *Et mansionem apud Eum faciemus*, chcąc nowy, á ulubiony dla Matki Boskiey, dla nas zaś bespieczny Karmel, w Twoim założyć Państwie, ktory się y w tysiąc sto kilkadziesiąt lat, po owym strasznym Braci naszych, na sto czterdzieści tysięcy, od Saracenow wycięciu, doskonale ieszcze obaczyć nie może. Reszta prawda Zakonu Karmelitańskiego niedobitkow, rozproszeni po świecie, z płaczem mieysca y politowania szukali, skarząc się:

Quæ nostri posuere Atavi, modo possidet hostis, Ioana
Hinc nostri venere Patres, habitacula montis manc:
Reliquiæ antiqui generis, vatumque propago.

Porozchodziwszy się po Włoszech, Francyi, Anglii, Hiszpanii, Niemczech, y innych Krolestwach, obdarci z wszelkiey habitu Zakonnego ozdoby, opaleni iak węgle na słońcu, sami się sobie wydziwić nie mogli mowiąc:

Cur pecus est nigrum, quod erat melioribus Annis
Clarum?

Lamentuiąc podobnie nad ſobą, tak iak na lat ſześć przed narodzeniem Chryſtuſa, lámentował nad niemi Ieremiaſz Prorok, widząc między gminem rużnego ludu, w Babilońſką wziętego niewolą, y obywátelow Gury Karmelu, ktorzy za zdaniem wielu Autorow, bą rzeczą ſamą, wtenczas Nażareyczykow mieli imie *Candidiores Nazaræi eius nive, nitidiores lacte, rubicundiores ebore antiquo, Saphiro pulchriores, denigrata eſt super carbones facies Eorum, adhæſit cutis Eorum oſſibus, & non sunt cogniti in plateis.* Ale to z bidy, ubogie wielkiego Patryarchy dzieci, z dziedzicznego wypędzone Karmelu, ledwie co z duſzami żywo umknąwſzy, muſieli te poufale, do mieſzkania po cudzych kraiach formować przymowki, *Veniemus & manſionem apud Eum faciemus* wiedząc że ich oſtátnia niewola w obce przygnała ſtrony.

Atra lues noſtras depopulata plagas.

Powiedziawſzy ciekawym, nowe po bezbożney Sarácenow roſpuście. ſwawolnego Homara, y Sukceſſorow Iego Machometanow naiazdy, iak to dziwaczyli, brodząc w niewinney krwi Bogu, poſwięconego ludu, zakazuiąc Swiętym Zakonu Karmelitańſkiego Synom, białą Patryarchy naſzego, z wierzchu pokrywać ſię barwą, ale ie przeſtraiaiąc nie dla dyſtynkcyi, tak iak tam niegdyś przebrano Jozefa w odmienną od Braci ſukienkę
Gen: 37. *Israel autem diligebat Ioseph super omnes Filios suos fecitq; Ei tunicam Polymitam,* ale na oczywiſty śmiech, w uſzyte z rużnych
Roger: in Ann: Angl: Baron: &c. płatkow płaſzczyki. Paląc przez złość zuchwałego Saladyna, reſztę po gurach, y ſkrytych iaſkiniach, pozoſtałych puſtyń, poświęconych Matce Boſkiey Kaplic, rozwalaiąc z fundamentu, poſtawione w niektorych miaſteczkach, na honor Maryi Panny Kościoły, toć mieli mowię racyą, ſzukać mieſzkania po cudzych kontach, że żaś znowu po uśmierzoney tey perſekucyi, y rozkwitłey w całym świecie, Zakonu moiego Familii, bo ſześćdzieſiąt bliſko Prowincyi, á Konwentow dwa tyſiące dziewiędzieſiąt y cztery rachuiącey, ieſzcze ſię do Ciebie Jaśnie Oświecony Mci Xiąże, Pánie Fundatorze y Dobrodzieiu, Zakon Karmelitańſki, pod tytuł Ducha Przenayświętſzego, z ſwoią Protektorką, Maryą, na mieſzkánie napiera, rzecz nie bez taiemnicy. Inſza to było po owym z gury Karmelu wygnaniu, reſzcie niedobitkow, uprzykrzać ſię ludziom, tak iak owi w Izraelu Synowie
Reg: 4.to Cap. 6. Proroccy upzykrzali ſię Elizeuſzowi, *Dixerunt Filii Prophetarum ad Eliseum, ecce locus in quo habitamus coram Te, Anguſtus eſt nobis,* bo ſie nie mieli kędy pomieścić, ale iak wygnanych z Orientalnego Pańſtwa Karmelitow, przyięła Europa, na mieyſce Chryſtuſowych
Libr: de Apoſtołow, bo ták onich piſze *Iosephus, Antiochenus Perfectorum militum*

militum Christi Apostolorum Coadiutores surrexerunt strenuissimi, Viri solitarii, Sanctorum Prophetarum Eliæ & Elisei Imitatores, toć może kto pomyśleć że swiat dla Karmelitow ciasny *Ecce locus in quo habitamus Augustus est nobis*; nie tak się rzecz ma: Przyięła prawda Karmelitow Europa, ale coż z tąd? ledwie im się co tylko w swoich rozpatrzyć pozwoliła granicach, ledwie że tak rzeknę wyschłe po nie małey drodze usta, odwilżyła wodą, iak owa Sydońska niewiasta poiąc spragnionego Eliasza *Da mihi paululum aquæ in vase ut bibam* zaraz nowe na sługi Boskie, w niektorych mieyscach formuie spiski, w drugich; na honor Maryi Panny bezbożne czyni konspiracye, y tak w Anglii choć na ow czas ieszcże Katolickim Państwie, Roku Tysiąc trzechsetnego siedmdziesiątego cżwartego, zadaią Karmelitom, że nie Bracia Matki Boskiey, zwać sie powinni, ale iakoweysi Maryi Egipcyaki, nie uważaiąc na Dekreta Urbana szostego, Iuliusza drugiego, Grzegorzá trzynastego Papieżow Rzymskich, w inszych stronach za swiadectwem Gvilielma *de Sanuico*, broniono stawiać pod tytułemMaryi Panny Kościołow, nie pozwalano dzwonow, cmentarzow, obciążano nadzwycżaynymi podatkami. W Czechach iak pisze Bzovius z konfederowani Hussytowie, wycięli wpień Zákonnikow, popalili Swięte Ołtarze, Nayświętsze Hostye porozrucali po Rynku y ulicach, w Hiszpanii stało się podobnie, iuż nie od Hussytow, ale gorzey ieszcze kiedy od swoich *Inimici hominis domestici Eius*, iakie tám na zniesienie przywileiow Szkaplerzanskich naszemu Generałowi Swiętemu Stokcyuszowi nadanych, były żamachy, w brew, Nayświętszey Maryi Pannie. W Francyi z Zakonu moiego można było smutne immaginować *Téatrum*, w Akwitanii, Waskonii, Belgium, Antwerpii, Bruxellu, wiele zabitych, ogniem spalonych, pomęczonych od nowo wszczętey Kalwińskiey sekty, z tym się bez cżasu żegnać musieli swiatem, w samym nawet Rzymie, gdzie wszelakiego Stolica pokoiu, iakie moy Zakon odbiera przywitanie? oto iedni do Honoriusza trzeciego, y Iana dwudziestego drugiego Papieżow, zanoszą memoryały z Palestyny y Włoch, o zniszczenie y wykorzenienie onego, wymyslaiąc piekielną sadzą farbowane racye, ktoreby ledwie szatańska wykomponować mogła industrya, drudzy procedencyą Zakonu Karmelitańskiego od Eliasza, za wierutną baykę w rożne porozpisywali tomy, A iakże inszego nie szukać Karmelitom pomieszkania? ktoreby Duchowi Przenayświętszemu było miłe, ulubione Matce Boskiey, tyle w innych kraiach na swoim ukrzywdzoney honorze; a dla nas bespieczne. Nie było przyznam się miłe dla Ducha Swię-

milit: Pri: Ecc: Cap: 12.

3tio Reg. Cap. 17.

Math. 10,

B2 tego

tego mieſzkanie, w Wſchodnim Panſtwie, kiedy tyle przeciwko niemu narodziło ſię Schizmy w Kościele Greckim. Uczy nas *Concilium* generalne piąte, z liſtu Iuſtyniana Sycyliiſkiego Biſkupa, piſanego do Piotra Antiocheńſkiego, że bezbożny Macedoniuſz od ſamego Oyca, Ducha Swiętego pochodzenie, rozſiewał, *Macedonius á ſolo Patre ſpirat Spiritum Sanctum*, á zaś *Theodoretus* Cyrenſki Biſkup, iak nasz Cyril Patryarcha wſpomina: tak za neſtoryuſzem piſze: *Si Spiritum Sanctum, per Filium aut ex Filio eſſentiam habere dicas, tanquam impium aspernabimur.* Lubo potym na Chalcedonenſkim *Concilium*, tego błędu wyprzyſiągł ſię. A coż dopiero nie robił *Marcus Epheſius Pseudo* Biſkup Greckiego Kościoła? że ſam przez Schizmatycki upor, na decyzyą Florenckiego nie podpiſał ſię *Concilium*, popodmawiał innych, ktorzy byli ten punkt przyznali, że Duch Przenayświętſzy od Oyca y Syna, ruwnie od obydwoch, y tak: iak od iednego początku pochodzi, y żniemi nowe w Konſtantynopolu, zgromadziwſzy do Kościołá Swiętey Zofii bezprawne *Conciliabolum* podnioſł bunty, dotąd w wſchodnim nieuſpokoione Państwie. Nie było miłe y w Europie podczas przesladowania moich Karmelitow dla Ducha Swiętego mieſzkanie, bo iezli prawdziwa uczy nas Teologiá, że Papież w dekretach ſwoich zbłądzic nie

Math: 22. może, według ſłow ſamego Chryſtuſa *Oravi pro Te Petre, ut non deficiat fides Tua*, co przez ſukceſſyą, o każdym z Piotrowych naſtempcow, za radą Ducha Przenayświętſzego wſzyſtko czyniących, rozumieć ſię powinno, zaczym kiedy przeciwko wſpomnionym odemnie dekretom Iuliuſza Urbana y Grzegorza, wydanym na uſmierzenie przesladowania Zakonu moiego, ieszcze nie zbywało na ſubiektach w kontr idących, zapewne; miło to bydź nie mogło Duchowi Przenayſwiętſzemu, albo bowiem tak konkludować potrzeba, że ſupponowali: iákoby Chryſtus uproſić nieomylności w decyzyach, *Infallibilitatem in definiendo* nie mogł u Oyca ſwego dla Papiezow, co ieſt falſz, bo Chry-

Ioan: 16. ſtus będąc razem człowiekiem y Bogiem tak o ſobie mowi: *Omnia quæ habet Pater mea sunt*„ albo znowu, że Duch Przenayświętſzy omylne Papieżom podawał rady, co ieſt wielkim blu-

I oan: 7. zniercſtwem, mowie na fundamencie Piſma, *Mea doctrina non eſt mea, sed Ejus qui miſit me.* Nie było ulubione y dla Maryi Panny w wſchodnim Państwie mieſzkanie, kiedy z niego, za ſwiadectwem Cyrilla Patryarchy Alexandryiſkiego, uſtąpić Karmelitom rozkazała, á to: że na tych mieyſcach, gdżie przedtym w Grecyi Iey Swięte ſtawały Ołtarze, Tureckie potym rozbiiano namioty, Pogańſkie budowano meczety, z cmentarzow, nierządne poczynio-

poczyniono Saraie, w Europie zaś iako to w Anglii, Hollandyi Szkocyi, Kościoły przeformowano na Heretyckie zbory, Iey Swięte y łaſkawe ludziom, popalono Obrazy, naydroższym Ciałem Chryſtuſowym poſwięcone Argenterye Kościelne, obrocono do Kredenſow, nie było ulubione y z tąd, kiedy patrzyła na uſtawiczną mizeryą Braci ſwoich, bo nas tak Marya Panna zawſze zwała, Iey ſą ſłowa, ktore wybieraiąc ſię z Chryſtuſem na Gorę Karmelu, w nawiedziny do Oycow naſzych, często mawiała *Eamus ad inviſendos Fratres noſtros*, bo iako z Karmelitow miała mocnych ſwey ſławy obrońcow (iako to z Cyrilla Alexándryiſkiego w Grecyi, przeciwko Neſtoriuſzowi, ktory niegodziwie uwłaczał Maryi tytułu Macierzyńſtwa Boſkiego, że ſię zwać niepowinna *Theotocon* to ieſt Matką Boſką, ale *Chriſtocon* Matką człowieka, *Mater hominis non Dei*, bo go za to, tenże naſz Cyryl prezyduiąc na *Concilium* w Effezie, wyklął iak bluźniercę y Heretyka; mowiąc z wielu Zakonu moiego Biſkupami *Anathema Neſtorio*. W Europie zaś z Tomaſza Waldeńſkiego, Bakoniuſza, Aygwana, przeciwko Huſowi Wiklelfowi y innym, na tym ſię upieraiącym, że nie ieſt Marya Panną, miała podobnie Swięta naſzego Karmelu ozdoba, mocnych ſwoiey czyſtości defenſorow, oſobliwie Waldeńſkiego, ktory bezſumiennych Impoſtorow przeciwko Maryi, kalumnie Katolickiemi racyami zbił na głowę, dla czego Marcin piąty Papież Rzymſki, młotem go Heretykow nazwał *Malleus Hereticorum*,) tak wzaiemnie Matka Boſka, zawſze nas w całości pozwolonego od niey honoru widzieć chciała, tam tylko, w całe ulubione maiąc mieſzkanie, gdzie dla Karmelitow beſpieczne. Ale kędyż beſpieczne mieſzkanie dla nas było? ſłyſzałeś godny ſłuchaczu o wygnaniu naſzym z Karmelu; o zruynowaniu wielu Kościołow w Europie, o tylu nam zadanych perſekucyach przez rożne rewolucye, á dotąd ieſzcze, w Anglii y Szkocyi nie uſtawaiących, gdzie Bracia naſi Kármelici, ani wiedzą co to w Zakonnym habicie za prog ſię pokazać. Ta ieſt tedy taiemnica Jaśnie Oświecony Fundatorze Wielki Polſkiego Senatu Statyſto, że dziś u Ciebie, tylo ſkołatány przeciwnościami, w ſamey nawet Europie, Karmelitańſki Zakon, razem z biorącym na tym mieyſcu poſſes Duchem Przenayświętſzym, tudzieſz z wielką ſwoią Protektorką Maryą Matką Boſką, beſpieczniey-

ſzego ſzuká pomieſzkania *Veniemus & manſionem Apud Eum faciemus.* Ale co mowię, Zakon moy ſzuka pomieſzkánia? Duch go Przenáyſwiętſzy dawno dla nas w Twoim ſercu wyſzukał, ażeby miał u Ciebie miły, bo pierwſzy na całym ſwiecie pod tytułem ſwoim Konwent Karmelitow, my zaś znowu Ciebie pierwſzego w Polſzcze, w Orderze Ducha Swiętego znali Fundatora. Pozwol że nam Jaśnie Oſwiecony Panie, razem teraz przy odbieraiącym na tym mieyſcu poſſes Duchu Przenayświętſzym, oraz żprowadzaiącey ſię na mieſzkanie z nami Matce Boſkiey, nigdy ſług ſwoich Karmelitow nie odſtempuiącey, iuż ſię wolno w Twym Pańſtwie rozgościć, uproſił nam Sam Duch Przenayświętſzy u Boga to mieyſce, ſprawił y to, ażeby ſię Twoie chwalebne zamyſły, w oddaniu nam tego Domu Boſkiego ſpełniły, mowię z Apoſtołem Pawłem *Ipſe Spiritus poſtulat pro nobis* co uczony *Cornelius à lapide* tak tłumaczy: *Spiritus Sanctus poſtulat, ideſt deſideria ſuorum amicorum, in conſiſtorio Sanctiſſimæ Trinitatis quaſi advocatus exponit.* Duch Swięty proſi, to ieſt intencye przyiaznych ſobie, w Konſyſtorzu Troycy Przenayſwiętſzey, iak Patron promowuie, przy tey zaś tak walney za nami przed Bogiem patronizacyi *Habemus advocatum apud Deum,* wiedz o tym Jaśnie Oſwiecony Fundatorze, że nie inſza świątobliwych Twoich intencyi z Niebieſkiey Kancellaryi wypadła approbata, tylko: że ten Dom Boży, Twoią Pańſką, y wcale ſzczodrobliwą wyſundowany ręką, ieſt mieſzkaniem dla Ducha Nayświętſzego miłym, dla Matki Boſkiey ulubionym, á dla nas beſpiecżnym, czego ia daley mowiąc dowiodę. *Ad majorem Dei gloriam.*

PRawda nieomylna, że Bog Wſzechmogący wſzyſtkie rze-
Gen: 1. czy widome y niewidome z niczego ſtworzywſzy rownie polubił *Viditq; Deus cuncta quæ creaverat, & erant valde bona,* y we wſzyſtkich z iedneyże pochodzących maſſy, lubo troiakim, przecież rownym ſpoſobem, przez iſtotę, przytomność, y wſzechmocność, zawſze bydź determinował ſię według Izydora *Immenſitas Divinæ magnitudinis ita eſt, ut intelligamus Eum intra Omnia.* Nie brzydząc niczym cokolwiek tylko ſwoią ręką ſtworzył *Diligis omnia quæ ſunt, & nihil odiſti eorum quæ feciſti*

ſti iako mowi Salomon. Z tym wſzyſtkim częſto dla ſiebie
coś partykuralniey upodobane, zwykł wybierać mieyſca, gdzie-
by albo oſobliwſze ludziom Boſkiey Wſzechmocności poka-
zywał dzieła, albo więkſze niż gdzie indziey wyſwiadczał ła-
ſki, *Dei locus eſſe dicitur, ubi uberioris eius operationis & gra-
tiæ eſt particeps*, ſą ſłowa Iana Damaſcena, o czym wyraźniey-
ſzym ſtylem wielki Kościoła Bożego Doktor Grzegorz Swię-
ty mowi, *Deus qui generaliter eſt in omnibus rebus, tamen fa-
miliari modo, dicitur eſſe in aliquibus, per amorem & gratiam.*
Jakoż prawda: mowi ſam Bog o Sobie u Ieremiaſza Proroka,
że Niebo y ziemia pełne ſą bytności iego, *Nunquid non Cæ-* Ier: 23.
lum & terram Ego impleo? przecięſz oſobliwſze obrał ſobie
mieſzkanie tam, gdzie ſpoczywał Jakob *Vere etenim Dominus
eſt in loco iſto*, tak dalece że tenże Patryarcha, to mieyſce
Domem Boſkim nazwał *Non eſt hic aliud niſi Domus Dei.* Był
wſzędzie, y mieſzkał na każdym mieyſcu w ziemi *Madian*,
przecięż wybrał ſobie Gorę *Horeb* y na niey krzak ieden, w
ktorym, Moyżeſzowi w ogniſtey dał ſię widzieć poſtaci *Ap-* Exod: 3.
paruitq; Ei Dominus in flamma ignis de medio Rubi, y owſzem
ſwoią bytnością to mieyſce poświęcił, *Locus enim in quo ſtas
terra Sancta eſt*, temuż ſamemu, iak ſię wiele razy pokazywał
na ulubioney Gorze Synai. Krolował Bog na całym ſwiecie
Domini eſt Regnum & ipſe dominabitur Gentium, przecięſz o- Pſal: 21.
ſobliwiey w Domu Iakubowym obiecał ſię przez Proroka pa:
nować, *Et ſcient, quia Dominus dominabitur Iacob.* Mogł Pan
Bog Izraelitom w Faraona zabranym niewolą, w Egipcie ſwo-
ie łaſki ſwiadczyć, mogł ich y tam mlecznym traktować ná-
poiem, w ten czas kiedy Egipcyanie przemienionych źrudeł
w krwawe wody, koſztować nie mogąc, wcale uſychali z pra-
gnienia, *non poterant Ægyptii bibere aquam fluminis, & fuit ſan-* Exod: 7.
gvis in tota terra Ægypti, á przecieſż ten traktament, do o-
biecaney rezerwuie ziemi. *In die ſolemnitatis veſtræ - in-* Exod: 13.
ducam vos in terram fluentem lac & mel mogł na każdym
mieyſcu, powinną ſobię od Moyżeſza kontentować ſię ofiarą,
przecięſż iak mu lud ſwoy z iarzma Faraonowego wyprządż
pozwoliſ, oſobliwſzą na uczynienie za to ofiar, naznaczył
mu gorę, *Hoc habebis ſignum quod miſerim Te, immolabis Deo* Exod:
ſuper montem iſtum. Noſi ſię Dawid z Arką teſtamentu, ni- Cap: 3.
gdzie przy niey tak obfitych Bog nie wyſwiadczył dobro-

C2 dzieyſtw

Reg: 2. dzieystw, iak w iednym Obededoma Domu, *Divertit Arcam Da-*
Cap: 6to. *vid in Domum Obededom Gethæi, & Benedixit Dominus obede-*
dom & omnem Domum Eius. Słowem: tak Bog dystyngwuie
mieysca, iak y między samemi ludzmi według upodobania swoie-
go czyni rożność, bo dla wszystkich, iednym będąc Stwor-
cą y Bogiem, przecieśż dla niektorych z większym pokazuie
się przywiązaniem, y tak: lubo wszyscy Izraelitowie ukocha-
ni byli, pzecięż nayscisleysza przyiaźń Boska z Moyżeszem,
bo takowa: że między innymi Patriarchami w wżbranym I-
zraelu *Israel electus:* z nim tyle razy obecnie y ustnie rozma-
Numer: wia, nazywaiąc go wiernym sługą, w te słowa: *At non talis*
12. *servus meus Moyses, qui in omni domo mea fidelissimus est, ore*
enim ad os loquor Ei & palam, non per Ænigma, nec per figu-
ram Dominum videt. Ukochał iak wspomniałem Bog wszyst-
kich, przecież więcey lubił Iakuba niż Ezau, *Iacob dilexit, E-*
sau autem odio habuit, miłe były Bogu w Domu tegoż Patry-
archy przybytki, ale nad nie więcey, się podobały Syon-
Psal: 86. skie bramy, *Diligit Dominus portas Sion super omnia taberna-*
cula Iacob. Dwoch było Patryarchow Moyżesz y Aron, wier-
nie prawa Bożego pilnuiących, Moyżesz ma tytuł naywierniey-
szego *In omni domo mea fidelissimus est*, czego Aronowi nie przy-
znaie pismo Swięte. Iak wiele było w Izraelu Krolow y Pro-
rokow, á iednego tylko Dawida Bog nazwał Mężem według swe-
go serca *Vir secundum cor Dei*, tak postempuiąc sobie z miey-
scami ulub onemi, iak z łaskami y miłością ku ludziom, mo-
wię z Hipponeńskim Infułatem Augustynem Swiętym. *Sicut*
hominibus, ita & locis tribuit sanctitates & gratias. Tymże sa-
mym trybem szedł y Syn Boski wziąwszy na siebie naturę
ludzką, mogł Chrystus przed tyrannią Heroda, w pośrzodku Ie-
rozolimy, wolnym się uchować, albo gdzie indziey, rownie be-
spiecznego szukać przytulenia, chciał iednak swoią ucieczką
uszczęśliwić Egipt. Czyż nie mogł w Tyryiskim albo Sydoń-
skim morzu bydź ochrzczony? á przecięż po Chrzest ku Ior-
Math: 3. danowi zbliżył się do Iana, *Venit Iesus á Gallilæa in Iordanem*
ad Ioannem, ut baptisaretur ab Eo. Ewangelia mowi; że Syn
Ioan: 1. Boski nie miał gdzie na tym świécie głowy skłonić, *Filius ho-*
minis non habet ubi caput reclinet, á przecieśż na wielu miey-
scach to w Domu Marty, to na godach Galileyskich, á nay-
częściey na owey dystyngwowaney do modlitwy gorze od-
poczywał

poczywał, *Aſcendit in montem, & erat pernoctans in oratione.* Mogł ſam uzdrawiać, iakoż tyle, nie tylko od ſzatańſkiey uzdrowił niemocy *Erat Ieſus eiciens Dæmonium, & illud erat mutum,* ale też y od innych uleczał defektow, iednakowoż do owey w *Hebron* ſadzawki oſobliwſzą do uzdrawiania ludzi przywiązał cnotę. Mogł Zacheuſzowi na drodze konferować zbawienie, przecięſż z tą tak wielką łaſką, ſam ſię do Domu iego zapraſza. *Zachæe feſtinans deſcende, hodie in Domo Tua oportet me manere.* Toż ſamo co ż mieyſcami rownie y z Apoſtołami czyniąc, kochał nie wyexplikowanym affektem wszyſtkich, y obiecał ſię żawsze bydż dla nich z iednoſtaynym sercem, *Cum dilexiſſet ſuos in finem dilexit Eos* á przecięsż na swoie cudowne na Gorze Tabor przemienienie trzech tylko zawołał, pozwalaiąc im, na nigdy nie widziane patrzyć widowiſko *Aſſumpſit Ieſus Petrum & Iacobum & Ioannem Fratrem eius, & duxit illos in montem excelſum ſeorſum, & transfiguratus eſt ante eos.* Do innych narodow z Ewangelią wyſyłał Apoſtołow *Euntes in mundum prædicate Evangelium,* tak do Polimiuſza Króla, ordynował Bartłomieia, do Abagara Iudę Tadeuſza, á zaś Pawła prześladowcę, sam własnymi nawrocił ſłowy. Zadnego z Apoſtołow niezwał ſługą, ale wszyſtkim tytuł przyiacielſtwa dawał, *Iam non dicam Vos ſervos ſed amicos* z tym wszyſtkim za nayprzyiaznieyszego sobie, Iana Ewangeliſtę konserwował w sercu, czego ſię sam uczniow Chryſtusowych Xiążę Piotr Swięty napatrzył, *Vidit illum diſcipulum quem diligebat Ieſus,* á zaś lepiey ieszcze Chryſtus z tym ſię wydał, kiedy go na oſtatniey wieczerzy poufale na własnych ułożył pierſiach *Recubuit in Cæna Domini ſuper pectus Eius.* Nieodmiennym torem rowny w Boſtwie Oycu y Synowi; y od nich przed wieki pochodzący Duch Przenayswiętszy, poſtępuie sobie, máiąc przyzwoite mieszkanie Niebo, ktoremu swoią prezencyą osobliwych przydaie ozdob; *Spiritus Domini ornavit Cælos,* przecięsż, y nizinę ziemſką, miłą kontentuie bytnością *Spiritus Domini replevit orbem terrarum,* a lubo wprędce po ſtworzeniu ſwiata, dla ludzkich kryminałow, ſtraszna od wszechmogącego Pana wypadła pogrozka, że Duch Przenayświętszy, nie miał ſię więcey na ziemi mieścić, *non permanebit Spiritus meus in homine quia Caro eſt,* iednakże naturalną miłoſiernego ſtworcy umitygowana dobrocią, pomysłne przynoſi odmiany

Luc: 6. Ibid: 11. Luc: 19. Ioan: 16. Math: 11. Marci ult: Ioan: 15. Ioan: 21. Ibid: Iob: 29. Gen: 6.

D kiedy

kiedy łaſkawy Bog, po uniwerſalnym potopie mocą zeſłanego ſwoiego Ducha, wpunkcie Niebieſkie zaſtanawia przerwy, zachmurzone wypogadza obłoki, uſpokaia ſłoty, walney powodzi, mocne
Gen: 8. kładąc tamy, *Adduxit Spiritum ſuper terram, & imminutæ ſunt aquæ, & clauſi ſunt fontes abyſſi & catharactæ Cæli, & prohibitæ ſunt pluviæ de Cælo.* Z ztym wſzyſtkim oprocz generalney całemu ſwiatu przytomnośći, przez ktorą gorącym powiániem, rozkiſłą y prawie w puł zgniłą, po czterdzieſtodniowey nawalnicy, Duch Przenayświętſzy oſuſzył ziemię, partykularne w nieiakich mieyſcach y ludziach obrał mieſzkanie. Co do ludzi, patrzmy: za cżaſow Moyżeſza, między tylo tyſiącami Izraelitow, ſiedmdzieſiąt tylko Prorockim napełnił duchem,
Numer: 11. *Cumq; requieviſſet in Eis Spiritus, Prophetaverunt, nec ultra ceſſaverunt.* Minąwſzy nieprzeliczone gromady Boſkiego ludu, oſobliwſzym upodobaniem oſiadł w Iozue, *Deut:* 34. w Othonielu *Iudi: 3tio,* w Gedeonie *Iudic: 6to,* w Saulu *1mo Reg: Cap:* 10. w Salomonie *Sap: 7mo,* w Symeonie *Luc: 2do,* w Szczepanie *Actorum 7mo.* Co do mieyſc informuie nas dość wyraźnie Piſmo, że y te: podobnie ſwoią uſzczęśliwia bytnością, mogł Swiętych Apoſtołow, każdego z oſobna, gdzie ſię tylko znaydowali, nadnaturalną utalentować mądrością, mogł ich na ktorymkolwiek mieyſcu, wſkruś przenikaiącym Niebieſkiego ognia oſwiecić promieniem, przecięż im ſię do Ierozolimy zchodzić rozkazuie według Sylweiry, *Hæc Civitas prè aliis eligitur ad Adventum Spiritus Sancti,* náznaczaiąc do takowey fun-
Actor: 2. kcyi dom ieden, *Erant omnes pariter in eodem loco,* aby przy o-
Ibid: gniſtym na Swiętych Apoſtołow ſpadku, *Seditq; ſupra ſingulos Eorum Spiritus Sanctus,* y upododobane mieyſce widocżnym ozdobił blaſkiem. I z tąd to ieſt co mowiłem, że iako zwyczayna ieſt Bogu, oprocz tego że przez wſzechmocność ſwoię ieſt wſzędzie, bydź przecię partykularniey przytomnym na ulubionych mieyſcach, tak trzeciey Oſobie Troycy Przenayświętſzey Duchowi Swiętemu właſna, ſwoią iſtotą na każdym znaydować ſię mieyſcu, ale w obranym według właſnego upodobania, oſobliwiey przebywać mieſzkaniu: á ieżeli oczywiſta prawda, że ten dom naymilſzy ktoren ſobie kto według ſwoiego obiera guſtu, więc kiedy Duch Przynayświętſzy, przez Swiętą inſpiracyą, to w ſercu Fundatorſkim ſprawił, aby ten Dom Boſki nowo wyfundowany, był Iego honorowi poświęcony,

cony, y aby w nim gospodarował wiecznie, idzie zatym, że to mieysce Duchowi Przenayświętszemu, iest miłym przybytkiem; owszem więcey mam mowić: miłe Duchowi Swiętemu to mieszkanie, ulubione dla Maryi, dla nas bespieczne, czego probuię tak:

Paralipomenon 2do Cap: 7mo, zawinął się koło Swiętey zabawy y pracy Salomon, aby intencyą Oyca swoiego Dawida, do skutku przywiodł, *Decrevit autem Salomon ædificare domum nomini Domini*, á chcąc czym prędzey, iako naywspanialszą na honor Boski wystawic Bazylikę, wybiera pułtora kroć sto tysięcy ludzi do łupánia kamieni po gorach, y znoszenia onego, na pokazane dawniey od Boga mieysce, przydawszy robotnikom trzy tysiące sześćset dozorcow, *Et numeravit septuaginta millia virorum portantium humeris, & octoginta millia, qui cæderent lapides in montibus, præpositosq; eorum tria millia sexcentos.* Przy tym wysela z expedycyą do Krola Tyru, nazwanego Hiram, aby mu na rusztowania wiązania y krokwy, z libańskich lasow, dostatkiem drzewa morzem przystawił, *Ut parentur mihi ligna plurima, Domus enim quam ædificare cupio, magna est nimis & inclyta*, obliguiąc o przysłanie niezwłoczne, takowego Człowieka, ktoryby się rozumiał koło roboty od złota, srebra miedzi, żelaza, y razem rożne rznięcia kámieni umiał, *Mitte ergo mihi servum eruditum, qui noverit operari in auro & argento, ære ferro, Purpura coccino & hyacintho, & qui sciat sculpere cælaturas.* Pełni się wszystko według listownych Salomona zamysłow, zprowadzaią Tyryiczykowie do Ioppe trawami drzewo, przyieżdza Rzemieśnik doskonały, ktorego w swoich listach pretendował Salomon, tym czásem ociosano według Architektury zniesione z gor kamienie, spuszczone morzem obrobiono cedry y sosny, y iuż w wykopaney w zgłąbsz na kielkadziesiąt łokci ziemi, walne zakładaią fundamenta, owo zgoła, zakrzątnąwszy się Salomon, wystawia Bogu Kościoł, niewidziany strukturą, sławny wspaniałością, nieoszacowany dla bogactwa, co do struktury, nie widziany zapewne Kościoł, kiedy *Cornelius à lapide* komentuiąc na rozdział siodmy Księgi drugiey *Paralipomenon* powiada: że nie według ludzkiey ale samego Boga, był wystáwiony inwencyi, *Fuit ad ideam non hominis sed Dei ipsius*, tak dalece: że za swiadectwem wspomnionego odemnie Autora, cudem swiata od wszystkich był

Reg: 3. Cap: 2.

Ibid.

Ibid.

Ibid.

D2 rzeczony,

rzeczony, *Templum hoc ab omnibus, habitum orbis miraculum*, bo wysokość, długość, y szerokość iego, była bez komparacyi okazalsza, nad naywiększe teraznieyszych Architektur miary. Przydáwały w nim wspaniałości, zbył bogate, y z wymysłami robione do ofiar palenia stoły, drogie lichtarze, y owe

Par: 2do rożne według obrządkow starego testamentu naczynia, *Fecitq; Salomon omnia vasa domus Dei, & altare Aureum.* Zdobiły

Cap: 4

go z drzewa oliwnego doskonałą sztuką, wyrznięci Cherubinowie na dziesięć wysocy łokci,á cali przednim odziani złotem, *Fecit duos Cherubim, de lignis olivarum, decem cubitorum altitunis, texit quoq; Cherubim auro*, sciany tabulatami cedrowymi zasłonione, prostym się na oko pokazać nie dały kámieniom, *Omnia cedrinis tabulis vestiebantur, nec omnino lapis apparere poterat in pariete*, co do rznięcia sztukateryi, apparencyi y innych delikatnych od ręki robot, dość namienić, *Et sculpsit palmas, & cælaturas valde eminentes.* Bogactwu nikt taxy nie znaydzie, cały Dom Boski pełny przedniego złotá, *Domum quoq; operuit auro purissimo*, y nic w nim nie było takowego, co by od złota dystyngwować można, *Nihilq; erat in templo quod non auro tegeretur.* Owo gzołá niechay szacuie iak kto chce dostatki Salomonowego Kościoła, ia z korneliuszem trzymam, że do wiary prawie nie podobná, erogowana na tę wyśmienitą fabrykę, złota y srebra summa, *Immensa, & pené incredibilis videtur, hæc auri & argenti summa*, bo oprocz zostawionych w gotowiznie na ten fundusz od Dawida Krola, tylu millionow funtow złota y srebra, to Salomon prawie nieprzeliczoną do tego, że swego skarbu, wysypał kwotę. Ale nie tu ieszcze kończy się sławá wspomnionego Kościoła, nie tu ma termin powinney Chwały, przed bardzo dawnemi widziana wieki, osobliwsza Domu Bożego struktura. Większe nie rownie w wpadaią do materyi okoliczności, ktore daleko doskonaley dopełniaią iuż dotąd dystyngwowaney o Salomonowey Bazylice estymacyi, są zaś te: że Bog Wszechmogący, ten Dom iako niewidziany, wspaniały, y bogaty, obiera sobie za mieszkanie wieczne, biorąc w nim na záwsze własnemi słowy posessyą, *Elegi enim locum istum & sanctificavi eum, ut sit nomen meum ibi*, oprocz tego naznacza, aby był mieyscem dla konserwacyi Arki, w ktorey ten swoich dobrodzieystw złożył przywiley, że przy niey; na ustawicznych łaskach zbywać nie

będzie

będzie, *Et tulerunt ſacerdotes arcam federis Domini, in locum ſuum, ideſt in oraculum Templi.* Nad to: tenże Kościoł, deſtynuie za naybeſpiecznieyſzą, dla Izraelitow ucieczkę, czyli to w uciſkach nieurodzaiow ziemi, czyli w karyſtyi uczynioney przez ſzarańczą, czyli w graſſuiącym zdrowia ludzkie powietrzu, *Si præcepero locuſtæ ut devoret terram, & miſero peſtilentiam in populum meum*, á na reszcie w naypotrzebnieyſzym zbawienia intereſie, naznacza go doſwiadczonym do modlitwy mieyſcem, poufałą do wyſłuchania wſżelkich prozb rezydencyą, z tą aſſekuracyą, że wnim pomyslnie, wſzyſtko ſobie każdy, co tylko zapragnie, wyrobić może, *Ego exaudiam de Cælo, & propitius ero peccatis eorum, & ſanabo terram eorum.* Otże tu dopiero, iuż nic w cale nie brakuie, Salomonowemu Kościołowi, kiedy dla ſamego Boga, miłym y wiecznym, ſtaie ſię mieszkaniem. *Elegi enim locum iſtum & ſanctificavi eum, ut ſit nomen meum ibi*, dla Arki Pańſkiey ulubionym przybytkiem, *Et tulerunt ſacerdotes Arcam federis Domini, in locum ſuum, ideſt in oraculum Templi*, dla Izraelitow beſpiecznym, *Oculi quoq; mei erunt aperti & aures meæ erectæ ad orationem eius, qui in loco iſto, oraverit.*

Doktorowie Swięci, y tłumacże Piſma Bożego, uważaiąc w miſtycżnym ſenſie, ten Kościoł, rożne w nim upatruią figury, iedni zgádzaią ſię: że znaczył duſzę ſprawiedliwą, w ktorey, ufundowaney na gruntownych cnotach, przyozdobioney y ubogaconey Niebieſkiemi darami, iak w naymilſzym Kościele, Bog przemieszkiwa, y tak oludziach ſprawiedliwych, Doktor narodow Paweł Swięty mowi: *Templum Dei eſtis & Spiritus Dei, habitat in vobis.* Drudzy powiadaią: że był nieiakim abryſem ſamego Nieba, w ktorym, nie tylko że pięknym ale bogatym y obſzernym, iak dla Boga przyzwoite ieſt mieszkanie, tak dla ludzi wiekuiſty y beſpieczny ſpoczynek. Nie ktorzy zaś explikuią, że ta materialna ſtruktura, figurowała Kościoł woiuiący Chryſtuſa, ktory, zacnieyſzy w godności potężnieyſzy w mocy, doſkonalſzy w dyſpozycyi, większy w mądrości nad Salomona Architekt Chryſtus, *Ecce hic pluſquam Salomon*, obſzernie bo rowno z wymiarem ziemi *in omnem terram*, założył, na gruntowney opoce bo na ſobie ſamym, *Petra autem erat Chriſtus* ufundował, zbogacił nie oſzacowanie: bo niepojętą, drogością, zaſług, wielkim y bezcennym

ad Cor. Cap. 3.

E męki

Męki y śmierci swoiey walorem; nadto w nimże do skończenia świata, *Usq; ad consumationem saeculi*, pod sakramentalną zasłoną, dla siebie mieszkanie, obrał. Inni na koniec od Kościoła Salomonowego w rożnych moralnych sensach, rożne czynią applikacye: naktorych, y ia zapatrzywszy się, tę formuię immaginacyą, że z wielu okoliczności, pomieniony Kościoł, był też figurą, y tego Boskiego Domu, wystawionego Pańską y szczodrobliwą ręką J. O. Fundatora. Naypierwey mowić mogę bespiecznie że J. O. Fundator, w dziełach swoich, emuluie z akcyami Salomona, Salomon; zamysla fundować Kościoł, tą pobożną intencyą, aby w nim imię Stworcy chwalone było, J. O. Fundatora, nie inne sądzę zamysły, w wystawieniu Kościoła tego, tylko aby honor Boski, iako naywięcey był rozszerżony. Salomon, zaczął tę fabrykę drugiego miesiąca, á czwartego Roku, swego kro-
Reg: 4. lowania, *Caepit autem aedificare mense secundo, anno quarto Regni sui* J. O. Fundator, czwartego Roku po wzięciu orderu Ducha Swiętego, (ktory tylko Nayiaśnieyszym Monarchom, lub z Ich krwi Pochodzącym, y to dystyngwowanym Kawalerom konferowany bywa, zostawszy razem wspomnionego Orderu Kommendatorem,) tego Kościoła, założył fundamenta. Miesiąc drugi rzucenia fundamentow, w Salomonowym Kościele był May, po Hebraysku rzeczony *Or* to iest *lux, splendor*, według Korneliusza, á z Chaldeyskiego zwany *Mensis apertionis sive splendoris florum*, nie inny obrał sobie miesiąc, J. O. Fundator, początkiem do fundowania Karmelitow w swoim dziedzictwie, tylko May także, *mensem apertionis sive splendoris florum*, czego oczywiſtszym nie mogę probować dowodem, iak sprowadzeniem się na to mieysce, w Roku przeszłym, w miesiącu Maiu Karmelitow. Salomon na spanoszenie Bożego Domu, złoto,
Reg: 3. srebro, y rożne dostatki złożył w Kościelnych skarbcach, *Ar-*
Cap: 7. *gentum & aurum, & vasa reposuit, in thesauris Domus Domini*, sprowadziwszy umyslnie, dla wybornych robot (iako wyżey mowiłem] przednich z Tyryiskiego Krolestwa rzemieśnikow: J. O. nasz Fundator, wcale punkt w punkt emuluiąc z Salomonem, wszelkie Argenterye, ktorych tylko Kościoł Chrystusow, na powinne duchownych ceremonii wyciąga obrządki, cudzoziemska zrobione ręką, do tutecznego zprowadza Kościoła.

Zrownawszy teraz intencye y dzieła obydwoch Fundatorow,

torow rownam także obydwoch fundacyi przywileie. Nay-pryncypálnieyſzy Kościoła Salomonowego, ten był przywiley, że miłym przybytkiem ſtáł ſię dla Boga *Elegi enim & Sanctificavi locum iſtum, ut ſit nomen meum ibi in ſempiternum*, Kościoł tuteyſzy rowne uſzczęśliwienie odbiera, maiąc w Sakramentalney Hoſtyi, utaionego razem Boga y człowieka. W tamtym Izraelitowie widzieli Boga z chwałą ſwoią, y maieſtatem wſtempuiącego, w wogniu *Et omnes Filii Iſrael videbant deſcendentem ignem & gloriam Domini*, tu: my widziemy że takze Bog, Duch Przenayświętſzy, figurowany przez ogień *Ignis hic eſt figura Spiritus Sancti* według Lirana, w Swiętym ulokował ſię Ołtarzu. A lubo Chryſtus mowi: *Ignem veni mittere in terram*, nie rozumieymy, aby iakie materyalne ognie, miał wzniecac Zbawiciel, nie czytamy bowiem, żeby kiedy ſciągał pożary z Nieba, tak iak niegdyś zelant Patryarcha Eliaſz, na owych chardego Krola Achaba Rotmiſtrzow, aby ich na proch ſpalił, *Si homo Dei ſum deſcendat ignis de Cælo & devoret Te & quinquaginta Tuos*, zaczym o miſtycznym ogniu Duchu nayſwiętſzym, text Łukaſza Ewangeliſty tłumaczyć należy, docieka tego Swięty Grzegorz Nazyańżeńſki, explikuiąc go w te ſłowa: *Spiritus Sanctus eſt ignis, quem Dominus venit, ut mitteret in terram*. Y ten ci to ogień, zapala ſerca do gorącey miłości, ten ogień, oziembione przez leniſtwo na uſługi Boſkie ſumienia ludzkie, iak owe twarde w ſrod zimy lody, roztapia w gorące łeż pokutnych ſtrugi, ten ogień: zbrodzone w brzydkiey exceſſow kałuży duſze, czyſtym przyrodzoney ſobie iaſności wyluſza promieniem; y iako dawnych wiekow, miſtyczny ogień Duch Przenayſwiętſzy, ulubił był mieyſce w poſtawionym od Salomona Kościele, tak wtym Swiętym nowo wyſundowanym Domu miłe dla ſiebie obiera mieſzkanie, *Elegi enim & ſanctificavi locum iſtum, ut ſit nomen meum ibi in ſempiternum, Et omnes Filii Iſrael videbant deſcendentem ignem, & gloriam Domini. Ignis hic eſt figura Spiritus Sancti.*

Par: 2. Cap: 7.
Ibid;
Luc: 12
Reg: 4. Cap: 1.

Drugi przywiley Salomonowego Kościoła, uważam z tąd, że był depozytem, tak ſławney, y pełney niewymowionych Dobrodzieyſtw Boſkich, Arki Pańſkiey, ktorą w nim przy licznej aſſyſtencyi, przy weſołych rożnych inſtrumentow głoſach, melodyinych ſpiewaniach, po ſolenney Proceſſyi, z dyſpozycyi Salomona, złożyli ſtarego teſtamentu Kapłani, *Et congregati*

Reg: 3.

Cap. 8. *gregati sunt omnes maiores natu Israel - ut deferrent arcam federis Domini, - & tulerunt Sacerdotes, arcam federis Domini, in locum suum, in oraculum Templi.* Toż samo, w mistycznym sensie, dziś się z tym Kościolem dzieie, albowiem Oycowie Swięci, między nie przerachowanemi tytulami, przypisanemi na pochwałę godney Matki wielkiego Boga, Nayświętszey Maryi Panny, ten iey osobliwie przyżnaią Panegirik, że przez Arkę starego testamentu, figurowana była, *Arca Dei, arca federis, undiq; auro contecta, arca pietatis & gratiæ, quæ excipit totius sanctitatis thesaurum*, mowią Swięci, Bernard, Laurenty, Damascen, Bonawentura, Chrisippus, y inni.

Cudowna Arka starego testamentu, cztery osobliwie w sobie zamykała własności, pierwszą; że wnaywiększych niebespieczenstwach doswiadczoną była pomocą, y tak: kiedykolwiek Moyżesz, kazał do gory podnosić Arkę, á wzywał na sukkurs Nieba, *Cumq, elevaretur Arca, dicebat Moyses, surge Do-* Numer: Cap. 10. *mine & dissipentur inimici Tui & fugiant*, w ten czas nieomylną miał nadzieię, wzmocnienia sił, obozu swego. Druga własność teyże Arki była, że w trudnych do rezolwowania interesach, y choćby w naybardziey zawiłych okolicznościach, stawała się poradą, y tak: chcąc Saul ułatwienie y spokoy uczynic, w kontrowersyach między swoim y Filistyńskim woyskiem, nie chciał tego zaczynać bez Arki, *Et ait Saul ad Achi-* Reg: 1. Cap: 14. *am applica mihi arcam Dei.* Trzecia własność że miała moc wybawienia od smierci: y tak: kiedy zasłużył Abiatar na garło, z tąd iedynie miał na niego wzgląd Salomon, y darował mu życie, że nim zawinił, nosił y dzwigał na swoich ramionach Ar- Reg: 3. Cap: 2. kę, ieszcze za Dawida Oyca iego, *Equidem vir mortis es, sed hodie te non interficiam, quia portasti arcam Domini Dei, coram David Patre meo.* Na reszcie z Arki Pańskiey, iak z napełnionego osobliwszemi łaskami, Niebieskiego skarbcu, brały obfite uszczęśliwienia, te mieysca, miasta, domy, w ktorych kiedy przebywała. Dom Obededoma między innymi iest oczywistym swiadkiem, bo przy Arce, w nim, do podziwienia samego Dawida, zamieszkały się choyne błogosławienstwa, *Nuntia-* Reg: 2. Cap. 6. *tumq; est Regi David, quod benedixisset Dominus Obededom, & omnia Eius propter Arcam Dei.* Rowne y owszem daleko partykularnieysze przymioty, mistyczney Arce nayświętszey Maryi Pannie Bog konferował, Marya; w ostatnich niebespieczen-

stwach

ſtwach dla ludzi, w zdeſperowanych przypádkach, prawie na zawołaniu każdemu ſtaie z pomocą, według Bernarda Opata, *In periculis, in anguſtiis, in rebus dubiis, Mariam cogita, Mariam* S. Bernar. *invoca.* Ta wzawiłych o nabycie ſzczęśliwey wieczności kontraktach, za zdaniem wſpomnionego Swiętego Doktora; uſychaiące z boiazni ſurowego ſądu, ſwoią zdrową radą orzeźwia nadzieie, *Si criminum immanitate turbatus - - Iudicis horrore perterritus, barathro incipias abſorberi triſtitiæ - cogita Mariam;* nie darmo od Effrema zwana doświadczoną całego ſwiata poradą, *Conciliatrix univerſi Orbis.* Ta miſtyczna Arka Marya Panna, iedyna ſtroſkanych ziemian pociecha, *Solatium Peregrinationis noſtræ,* nie tylko o doczesną, ale też y o S. Laur: Iuſt; wieczną ſmierć obawiáiących ſię, gotowa od naywiękſzego uwolnić ſtrachu, maiąc Syna Autorem zbawiennego życia, ktory ſmierć y piekło walecznie zwyciężył *O! mors ero mors tua, morſus tuus ero inferne,* y ſama dla tego, intytułowana od Bonawentury, ſmierci ruiną *Mortis deſtructio.* Nakoniec od S. Bonav: tey Arki wſzelakie dla nas zawiſło błogoſławieńſtwo Boſkie, bo iako w Maryi, ieſt reponowana pełność łaſk, *Mariæ tota ſe* S. Hiero. *infudit plenitudo gratiæ,* ſą ſłowa Swiętego Hieronima; tak nikt, żadnego błogoſławieńſtwa odebrać nie może, ieżeli go z rąk Maryi czekać, y patrzyć nie będzie, *Nullus eſt qui conſequatur donum Dei, niſi per te o dilecta Virgo* według ſentymentu S. Chryzoſtoma. Ta tedy, tak uprzywileiowana Arka, Nayświętſza Marya Panna, kiedy przy ſolenney Braci ſwoich introdukcyi, ktorzy iey znak zbáwienia Szkaplerz, na właſnych zawſze noſiemy barkach, na tym tu lokuie ſię mieyſcu, znać że Iey ulubione, *Et tulerunt Sacerdotes Arcam fœderis Domini, in locum ſuum, in oraculum Templi.*

Trzeci przywiley Salomonowego Kościoła był takowy, że w nim kazał Bog pokładać wſzyſtkim nadzieię, beſpieczney ucieczki w każdey potrzebie, a to z tey racyi: że tam bydź obiecał ſię miłościwie patrzącym na lud, y łaſkawym w zanieſionych ſupplikach ſłuchaczem, *Oculi quoq; mei erunt aperti, & aures meæ erectæ, ad orationem Ejus qui in loco iſto oraverit.* Nadto; y Arkę ulubioną ſobie, nie dla czego innego przez Kapłanow tam lokował, *Tulerunt Sacerdotes Arcam fœderis Domini, in locum ſuum, in oraculum Templi,* tylko dla tego: aby przy niey, ſwoie ſzczodrobliwości ſwiadczył. Iakoż tak

F było

było: kiedy każdy ufaiący w Boſkich obietnicach, pomyślne odbierał ſkutki, każdy przychodzący y przed rożnymi klęſkami, do tego uciekaiący ſię Kościoła, znaydował w nim, beſpieczne dla ſiebie mieyſce.

Nie mamy wątpić otym, że y ten Swięty Dom Boſki, od J, O. FUNDATORA wyſtawiony, ieſt, y zawſze będzie dla wſzyſtkich, pewnym ucieczki mieyſcem, á dla nas Karmelitow oſobliwie beſpiecznym mieſzkaniem. Wſzakże tu Bog, iak na wybranym dla ſiebie y naznaczonym mieyſcu *Elegi locum iſtum* oſiada, tu Duch Nayświętſzy widziany niegdyś od Izra-
Liran: elitow, w figurze ognia, *Filii Iſrael videbant deſcendentem ignem; Ignis hic, eſt figura Spiritus Sancti*, lokuie ſię, toć przy nim ſpodziewać ſię mamy wſzelkiego beſpieczeńſtwa, ten ogień nieſtworzony, bronić nas będzie od złych naiazdow, nie rownie bardziey: iak Oyca naſzego Eliaſza, płomień ſpuſzczony z Nie-
4. Reg: ba bronił po dwa kroć od Achabowych podiazdow, *Deſcen-*
Cap: 1. *dit itaq; ignis de Cælo, & devoravit eum, & quinquaginta, qui erant cum eo.*

Kładąc niegdyś, ſtarzy Rzymianie na ołtarzu ogień, y na niego wieiąc często, wrożyli ſobie, że nigdy z światłem nieuſtanie dla nich, *nunquam deficiet*; tu w tym Kościele, ſkłada ſię nie uſtanny, bo wieczny ogień, Duch Przenayświętſzy; toć y my, możemy ſobie obiecować, że dla nas, z łaſkami ſwemi nie zgaśnie nigdy, *nunquam deficiet*. A do tego: iezeli Duch Nayświętſzy nie tylko przez ogień był figurowany, ale też, ieſt nazwany od S. Ruperta ſtrożem, medyatorem, y obrońcą, *Cuſtos, conciliator, & tutor eſt Spiritus Sanctus*, O! zapewne: przy iego czułey ſtraży, y dzielney obronie, beſpieczne tu mieſzkanie dla nas.

Nadto: ieſt wprowadzona w ten Kościoł y Miſtyczna Arka, Nayświętſza Marya Panna, *Tulerunt Sacerdotes Arcam Federis Domini in locum ſuum*, ieſt ulokowana prawdziwie na mieyſcu ſwoim, bo na mieyſcu od ſiebie ulubionym; á ktoryż z nas Karmelitow, obawiać ſię tu będzie iakiego niebeſpieczeńſtwa? dawno ſię oznaymiła, że ieſt ozdobą, y Matką Karmelitow *Ego ſum Mater, & decor Carmeli*; toć nas niegodnych ſynow, na pełnym wſzelkiego beſpieczeńſtwa, Macierzyńſkim łonie, piaſtować gotowa. A iezli ieſzcze oprocz tytułu Arki, S. *Germanus*, z podziwieniem nazywa Maryą, że ieſt nadzieią nieomylną

ną, mocną obroną, doświadczoną ucieczką, murem nieprzełamanym, fortecą niedobytą, *Quis te non admiretur, cum sis nobis spes immutabilis, firma protectio, inconcussum profugium, salus perennis, Auxilium stabile, valida auxilii turris.* Toć przy tych Maryi dzielnościach, y dla nas, na tym tu mieyscu bespieczne mieszkanie. A słowem: że wszystkiego co do tych czas mowiłem, konkluduię, że iak Kościoł Salomonow był miłym Bogu, ulubionym dla Arki, á zaś bespiecznym dla Izraelitow, tak ten Dom Boży, szczodrobliwą J. O. FUNDATORA wystawiony ręką, iest miłym mieszkaniem Duchowi Swiętemu, ulubionym Maryi Pannie, á zaś Karmelitom bespiecznym.

Za wystawienie tak wspaniałey, y miłey Niebu w starym testamencie Domu Bożego struktury, że nie małą dla siebie, nawet w następuiących wiekach zasłużył estymacyą Salomon, widziemy w iak wielu Tomach Pismo Swięte, y iego mądrzy Expozytorowie wychwalić się go nie mogą; że zaś Dom ten, był bespieczną w każdey potrzebie dla Izraelitow ucieczką, patrzmy iakowe ztąd dla samego siebie opatrzył Salomon z Izraelitow bespieczeństwo. Oto sześćdziesiąt zbroynych, z naymocnieyszych w Izraelu Rycerzow, z dobytym orężem na krok nie odstompią Salomonowego łoża, *En lectulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt, ex fortissimis Israel, omnes tenentes gladios* Cant: 3. większey nie rownie z Karmelitańskiego Zakonu, emuluiący w świątobliwych akcyach z Salomonem, Jaśnie Oświecony Fundatorze spodziewaj się wdzięczności; Tamtego sześćdziesiąt pilnowało zbroyney Kawaleryi, Tobie Jaśnie Oświecony Panie, w sześciudziesiąt blisko naszego Zakonu Prowincyach, na kilkadziesiąt tysięcy zbroynego w cnoty Eliasza Synow, (ktory za świadectwem Izydora Biskupa, nikogo, y śmierci się samey nie bał, *metu mortis intrepidus, verberavit tyrannos, sacrilegos interfecit*) każdy z nas, z ognistym swoiego Patryarchy mieczem, za bespieczne dosyć w Twoim Państwie mieszkanie, służyć będziemy; partykularney zaś wdzięczności, ktorą naywięcey nasza Prowincya Ruska, Jaśnie Oświeconemu swoiemu FUNDATOROWI winna, wcale dla wielkości łask Fundatorskich oświadczyć nie umiem. Zgonię z Moyżeszem nieudolność moię na szczupłość wymowy, *non sum eloquens, impeditioris & tardioris linguæ sum*, wiekom, nie iedney godzinie, powinne Tobie rezerwuiąc dzięki, ażebyś setne pomyślnie przeżywszy lata, Sam się iako naydłużey na obligowane Sobie,

Libr: de Patribus vet: test:

Exod: 4.

F2 w naszym

w naszym Karmelu, własnemi oczyma patrzył serca, w ktorych nic więcey, tylko: wieczną, przed Bogiem za Jaśnie Oswieconego Fundatora, zapisaną pamięć, obaczysz zawsze.

A M E N.

NICOLAUS IGNATIUS
in Wyżyce
W Y Z Y C K I
Dei & Apoſtolicæ Sedis Gratiâ Archi-Epiſcopus Metropolitanus Leopolienſis.

IMPRIMATUR
In quorum ſidem Datt Leopolî, die 9na Maji Annô Domini 1753.

ANDREAS PELCZARSKI Canonicus Judex Delegatus Leopolienſis mpp.